Mocne nogi

Wielu marzy o szybkich rakietach, samolotach czy samochodach. Mały Michał marzył o mocnych nogach. Co komu po mocnych nogach? Nie prześcignie nimi ani rakiety, ani samolotu, ani samochodu. Jednak Michał był jeszcze bardzo mały i właśnie uczył się chodzić. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci krok również był niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi. Nietrudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Ale skąd wziąć takie nogi?

Mama powtarzała Michałowi:

– Musisz więcej jeść, żeby być silniejszym.

Michał jadł i jadł. Był coraz większy i coraz mocniejszy. Po pewnym czasie Michał był już całkiem duży. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci krok również był niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi. Nietrudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Ale skąd wziąć takie nogi?

Tata powtarzał Michałowi:

– Musisz mniej jeść, żeby być lżejszym.

Michał jadł mniej. Był coraz lżejszy, ale też trochę słabszy. Po pewnym czasie Michał był superlekki. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci krok również był niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi. Nietrudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Ale skąd wziąć takie nogi?

Babcia powtarzała Michałowi:

– Musisz więcej ćwiczyć, żeby być sprawniejszym.

Michał więcej ćwiczył. Był coraz sprawniejszy, ale czy mocniejszy? Po pewnym czasie Michał był bardzo sprawny. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci krok również był niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi.

Nietrudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Ale skąd wziąć takie nogi?

Dziadek powtarzał Michałowi:

– Musisz więcej siedzieć, żeby być wypoczętym.

Michał więcej siedział. Był coraz bardziej wypoczęty, ale czy coraz mocniejszy? Po pewnym czasie Michał był super wypoczęty. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci krok również był niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi.

Nietrudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Ale skąd wziąć takie nogi?

Mama mówiła: „Więcej jeść”, tata mówił: „Mniej jeść”. Babcia mówiła: „Więcej ruchu”, dziadek mówił: „Mniej ruchu”. Rodzice spierali się bez końca. Dziadkowie spierali się bez końca.

A Michał jadł, co chciał, i robił, co chciał. Pewnego dnia po prostu stanął na nogi… i poszedł. Dlaczego poszedł? Bo jego nogi wreszcie stały się mocne. A może po prostu potrzebowały czasu.

Grzegorz Tompolski

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026